

Orły na policyjnych hełmach wz. 25

Tomasz Zawistowski

Projektanci współczesnych mundurów policyjnych kierują się przede wszystkim względami pragmatycznymi. Obecność na ulicach funkcjonariuszy w czapkach rodem z amerykańskich stadionów sportowych i odblaskowych kamizelkach zapewnia, rzecz jasna, obywatelom bezpieczeństwo, a policjantom wygodę. Czasem przypominają się jednak postaci policjantów ze starych zdjęć, w mundurach niedzisiejszych, może i niepraktycznych, lecz noszących znamiona dawnej elegancji. Elegancji znaczącej szczególnie u policjantów, reprezentujących państwo.

Pierwszy przepis mundurowy dla Policji Państwowej został opracowany w lutym 1920 roku. Jako nakrycie głowy była w nim przewidziana okrągła, granatowa czapka z czarnym daszkiem. Poniżej orła państwowego, na otoku czapki, miał być umieszczany numer osobisty policjanta. Ten sam przepis uwzględnił konieczność używania przez policjantów hełmów. Określono od razu sposób ich oznakowania: „z orłem dużego formatu z numerem osobistym policjanta”, czyli powtórzony został układ godła i numeru stosowany na czapkach.

Jak widać, już od początku było jasne, że policji przyjdzie wypełniać zadania, przy których potrzebna będzie dodatkowa ochrona głowy. Najbardziej oczywistym rozwiązaniem wydawało się użycie

ekwipunku wojskowego. I tak się rzeczywiście z czasem stało, bo Policja Państwowa używała hełmów wojskowych, początkowo obcej produkcji, przede



Fot. ze zbiorów autora

▶ Zarzucony projekt hełmu z roku 1920



Fot. ze zbiorów autora

▶ Orzeł wz. 19 przeznaczony do noszenia na hełmie policyjnym wz. 25 przez wyższych funkcjonariuszy Policji Państwowej

wszystkim niemieckich i austriackich, a później – polskich wz. 31.

Stosowanie hełmów wojskowych było rozwiązaniem skutecznym, jeśli chodzi o ochronę głowy przed urazami, lecz brakowało rozwiązania pośredniego między czapką a hełmem stalowym. Poszukiwano nakrycia głowy, które pełniąc w pewnym stopniu funkcje ochronne, odpowiadałoby dwóm dodatkowym założeniom. Po pierwsze miało być lżejsze i wygodniejsze od hełmu stalowego, po drugie zaś – miało się stać swoistą wizytówką, elementem charakterystycznym munduru polskiego policjanta. Rozwiązania tego typu były wówczas stosowane w innych krajach europejskich. Brytyjski *custodian helmet* i niemiecki *Tschako*, zaadaptowane z wzorów wojskowych, czy fibrowe hełmy policji i żandarmerii ▶



Fot. NAC

czechosłowackiej stały się charakterystycznym elementem umundurowania funkcjonariuszy policji tych krajów. Podobnie wyglądała sytuacja w policji hiszpańskiej i włoskiej, a w pewnej mierze również w polskiej. Podstawową różnicą był brak intencji całkowitego zastąpienia hełmem czapki, co miało miejsce w wymienionych krajach.

Hełmy wz. 1925

Pierwotna wersja przepisu mundurowego z 1920 roku, zamieszczona w lutym w „Gazecie Policji Państwowej”, przewi-

dywała noszenie hełmów wzorowanych na brytyjskim *custodian helmet* i zawierała ich rysunek. Z wersji ostatecznej, młodszej od pierwotnej o zaledwie trzydzieści dni (daty zatwierdzenia to 18 lutego i 2 marca, rok 1920 był zaś przestępnym) i ogłoszonej w marcowym Dzienniku Ustaw, rysunek usunięto, dodano za to uwagę, że „termin wprowadzenia hełmów i przepisy, dotyczące ich noszenia na służbie, zostaną ustalone rozporządzeniem późniejszym”. Przyczyną zmiany mogła być kwestia ekonomiczna – w początkach roku 1920 budżet państwa

► Funkcjonariusze policji: posterunkowy, przodownik i aspirant w nowych hełmach zatwierdzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

nie był, delikatnie mówiąc, w najlepszej sytuacji.

Na blisko pięć lat sprawa ucichła. Ostatecznie wygląd hełmów dla funkcjonariuszy Policji Państwowej został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dopiero w styczniu 1925 roku, a ogłoszony formalnie w Dzienniku Ustaw w kwietniu tegoż



Fot. Archiwum Państwowe w Katowicach

► Reprodukacja zdjęcia prasowego przedstawiającego hełmy wz. 25; od lewej: funkcjonariuszy od podinspektora w górę, niższych funkcjonariuszy konnych i pieszych

roku. Organ PP „Na Posterunku” zamieścił następujący komentarz, dotyczący wprowadzenia nowego elementu munduru: „Komenda główna PP, opierając się na wzorach zagranicznych, powzięła w swoim czasie zamiar zamiany dotychczasowego ubioru głowy funkcjonariuszy służby zewnętrznej – na hełmy. Opracowane zostały wzory hełmów policyjnych, przy czym brano pod uwagę nie tylko względy praktyczne, lecz estetyczne oraz historyczne, opierając się na wzorach dawnych polskich nakryć głowy. Wykonanie egzemplarzy próbnych zlecono najwyraźniej zarówno firmom krajowym, jak i zagranicznym, bowiem prasa wspomniała, że hełm PP wykonany przez rzemieślników polskich uznany został za lepszy od wyrobu zagranicznego”.

W myśl ustawy hełmy były tłoczone ze skóry malowanej na czarno. Miały przyszywane przedni i tylny daszek, a cała ich dolna krawędź okuta była białą blachą. Wierzch hełmu był zdobiony grzebieniem, lakierowanym na czarno w hełmach funkcjonariuszy niższego szczebla bądź opatrzony wytłaczanym z białej blachy ornamentem liści dębowych u funkcjonariuszy wyższej rangi (do 1928 roku obowiązywała w PP pragmatyka dzieląca kadre na funkcjonariuszy niższych, zwanych w latach późniejszych szeregowymi PP, i funkcjonariuszy wyższych, czyli oficerów PP), to znaczy od aspiranta do nadkomisarza. Hełmy funkcjonariuszy od posterunkowego do nadkomisarza policji konnej miały na grzebieniach metalowych dodatkowo, czarne nadgrzebienie z końskiego włosia (zwane niekiedy liszką). Najstarsi rangą funkcjonariusze, poczynając od stopnia podinspektora policji konnej i pieszej, mieli prawo noszenia hełmów z nadgrzebieniami z koń-



► Podkomisarz Kazimierz Musiał w hełmie wz. 25, Przemyśl, 1932 rok

skiego włosia barwy białej.

Wprowadzenie hełmów nastąpiło niemal natychmiast, o ile wierzyć dokładności dat zapisanych we wspomnieniach ówczesnego mieszkańca warszawskiej Starówki, Zdzisława Kalicińskiego. Zapamiętał on, jak ogromne wrażenie na nim – wówczas kilkulatku – wywarł konny policjant w hełmie, stojący obok kolumny Zygmunta, a dzieć się to miało przed wyprowadzką autora wspomnień ze Starówki, co nastąpiło w maju 1925 roku.

Prezentowane na s. 62 zdjęcia, wykonane w 1925

roku dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, przedstawiają jedno z pierwszych egzemplarzy hełmów wz. 25: funkcjonariuszy niższych policji konnej i pieszej oraz wyższych – od podinspektora w górę. Wyraźnie widać, że policjantom rozkazano założyć hełmy z cudzymi numerami służbowymi; ponadto stojący po prawej stronie podkomisarz ma na głowie hełm przysługujący od stopnia podinspektora, w dodatku z założonym orłem ze wstęgą, przeznaczonym tylko dla niższych funkcjonariuszy.

Orzeł państwowy, wytłoczony z blachy białej

Przepis wprowadzający hełmy określił dwa typy orła przewidziane do noszenia. Hełmy funkcjonariuszy wyższej rangi zdobiło godło państwowe wz. 19 wysokości 110 mm. Orły na hełmach niższych funkcjonariuszy były identycznego rysunku i dodatkowo trzymały w szponach wstęgę, na której ażurowo wycinano numer

osobisty policjanta. Całkowita wysokość emblematu wynosiła 135 mm.

W przeciwieństwie do godła noszonych na czapkach, orły przeznaczone na hełmy dość dokładnie odwzorowywały rysunek z projektu. Wszystkie znane egzemplarze pochodzą od jednego wytwórcy, wybite są z blachy z białego metalu i srebrzone. Mocowano je do hełmów za pomocą trzech par rozginanych blaszek.

Mimo starannego odwzorowania rysunku i uzyskania ładnego, głębokiego reliefu orły wykonane z nazbyt cienkiej blachy, co skutkowało ich nietrwałością. Najczęściej spotykanym defektem było oblamywanie się dolnych końcówek wstęg. Wielu godłom tak uszkodzonym przywracano symetrię, obcinając drugą, symetryczną do brakującej, końcówkę.

Opracowanie polskiego wzoru zakończyło się efektem dość niespodziewanym. Powołując się na rzekome wzorce historyczne, zatwierdzono i wprowadzono do użycia hełmy wzorowane na rosyjskich kaskach kirasjerskich model 1808, używanych w żandarmerii Królestwa Polskiego, a ta formacja nie pozostawiła po sobie zbyt dobrej pamięci. Faktem jest, że barwa armii Królestwa Kongresowego, ostatniego polskiego wojska regularnego przed wybuchem I wojny światowej, przywoływana była wielokrotnie przez autorów dwudziestowiecznych mundurów Wojska Polskiego. Można ewentualnie podejrzewać, że nawiązano,

podobnie jak i przy projektowaniu innych elementów symboliki policyjnego munduru, do wzorców klasycznych. Tak czy inaczej, powołując się na polski jakoby charakter hełmu, jego projektanci całkowicie rozminęli się z prawdą. Mimo to nowy ►



► Posterunkowy konny Tadeusz Grzyb, Łódź, marzec 1929 roku; zwraca uwagę ułamana końcówka wstęgi pod orłem

helm, tak anachroniczny w swej formie i drogi w produkcji, może właśnie dzięki pewnej egzotyczności zyskał sympatię i dużą popularność. Chociaż z pewnością mało wygodny, przetrwał w charakterze paradnego nakrycia głowy aż do końca istnienia II Rzeczypospolitej.

Anachroniczne, ale podziwiane

Orzeł państwowy z roku 1919 był w zamyśle ustawodawcy rozwiązaniem tymczasowym. Warianty prowizoryczne mają tendencję do trwania przez czas znacznie dłuższy od pierwotnie zakładanego i pierwsze godło odrodzonego Państwa Polskiego istotnie nie stało się wyjątkiem od tej reguły. Dopiero w końcu roku 1927 wprowadzone zostało nowe, wybrane drogą konkursu, a zgłoszone przez prof. Zygmunta Kamińskiego. Formalnie datą wprowadzenia nowego godła był 28 marca 1928 roku, od kiedy to rozporządzenie Prezydenta RP weszło w życie. Od tej właśnie chwili zaczęto zastępować stare godła nowymi. Były jednak od tej reguły wyjątki. Mimo dość szybkiego zaktualizowania wzoru orła na czapkach Policji Państwowej uznano najwyraźniej, że orły na hełmach wz. 25 są ich nieodłącznym elementem i kształt nowe-

go godła nie będzie w dotychczasowe miejsce pasował. Co prawda, w latach trzydziestych wprowadzone zostały odpowiednich rozmiarów orły wz. 27 na hełmy stalowe używane w policji, ale nie podjęto próby używania ich na hełmach skórzanych.

Mimo zmiany wzoru godła państwowego, a także późniejszego wprowadzenia w Policji Państwowej hełmów stalowych, hełmy skórzane wz. 25 z orłami wz. 19 pozostały w użyciu. Traktowano je jako element mundurów galowych i noszono zarówno indywidualnie, jak i podczas oficjalnych wystąpień oddziałów. W zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego zachowało się zdjęcie oddziału konnego występującego w hełmach skórzanych podczas trzeciomajowej rewii na warszawskim Polu Mokotowskim w roku 1936. Znane są również zdjęcia dokumentujące wystąpienie oddziału Policji Województwa Śląskiego z okazji tego samego święta w Katowicach w 1933 roku. Najpóźniejsze zachowane odbitki dowodzą, że hełmy skórzane wz. 25 wraz z orłami wz. 19 pozostały w użyciu aż do 1939 roku.

Anachroniczne nakrycie głów policjantów cieszyło się sympatią nie tylko noszących je funkcjonariuszy. Siłą

rzeczy zauważane przez społeczeństwo, wzbudzało prawdziwy zachwyt najmłodszej jego części. Przywoływany wcześniej Zygmunt Kaliciński w swoich barwnych wspomnieniach *O Starówce, Pradze i ciepokach* zapisał: „Koło Kolumny Zygmunta siedział na koniu policjant z szablą u boku, na głowie miał piękny, błyszczący hełm. To też był obiekt naszego podziwu. Piękny koń, srebrna szabla i ten hełm! Hełm srebrny, błyszczący, miał z tyłu do samego szczytu szczotkę z czarnego włosia końskiego. Taki hełm widziałem na obrazach w kościołach, w takich hełmach przedstawiani byli rzymscy żołnierze, a na żywo widziałem taki na jasełkach na Freta u braciszków zakonnych. Nosił go Rzymianin, ubrany w krótką spódniczkę, metalowy napierśnik i tarczę. Ale na jasełkach to było na niby, a policjant był prawdziwy i jego koń też!”

Tomasz Zawistowski – autor trzech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1917–1945*

Autor składa serdeczne podziękowanie pp. Adamowi Hemplowi i Jackowi Walaszcykowi za cenne konsultacje.

► Komendant policji warszawskiej inspektor Edmund Czyniowski składa raport prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu podczas przeglądu oddziałów PP w parku Sobieskiego z okazji 10. rocznicy utworzenia służb bezpieczeństwa; wrzesień 1925 roku

